

Sygn. akt X GC 26/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Kornelia Żminkowska
Protokolant:	Patrycja Predko

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie

w sprawie z powództwa S. B.

przeciwko W. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego W. K. na rzecz powoda S. B. kwotę 44500 zł (czterdzieści cztery tysiące pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami (określonymi od dnia 1 stycznia 2016 r.) jako odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 28 sierpnia 2014 r.,

II. rozstrzyga, iż koszty procesu ponosi w całości pozwany i pozostawia szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt X GC 26/15

UZASADNIENIE

wyroku z 14 czerwca 2016 r.

wydanego w postępowaniu zwykłym

Powód S. B. pozwem z 28 sierpnia 2014 r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego W. K. kwoty 44.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że 26 lutego 2011 r. powód zawarł z pozwanym umowę sprzedaży dwóch motocykli marki B. (...) za kwotę 35.000 zł oraz 44.500 zł. Cena uiszczona została poprzez zapłatę 6.000 zł zaliczki przelewem na rachunek bankowy pozwanego, reszta ceny zapłacona została gotówką w dniu zawarcia umowy. Pozwany wystawił fakturę VAT na kwotę 39.000 zł. W dniu 29 sierpnia 2013 r. okazało się, że droższy z motocykli był kradziony. Wobec tego powód odstąpił od umowy sprzedaży. Dochodzona pozwem kwota stanowi zwrot uiszczonej ceny sprzedaży motocykla.

Pozwany sprzeciwił od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu.

Uzasadniając swe stanowisko podniósł, że przedmiotowy motocykl sprzedał jako komisant, przy zawieraniu zaś umowy komisju dochował należytej staranności w zbadaniu pojazdu. Motocykl nie nosił śladów przerabiania numeru VIN. Cena motocykli wynosiła 19.000 zł oraz 20.000 zł. Powód nie zawiadomił pozwanego o dostrzeżonej wadzie prawnej w odpowiednim czasie. W. K. nie otrzymał od powoda pisma o odstąpieniu od umowy.

Powód pismem z 1 kwietnia 2015 r. stwierdził, że niezwłoczne powiadomienie o dostrzeżonej wadzie (art. 563 § 2 k.c.) dotyczy wyłącznie wad fizycznych, natomiast wykryta wada ma charakter wady prawnej. Niezwłocznie po powzięciu informacji o wadzie prawnej powód zadzwonił do pozwanego. Niemożność zwrotu przedmiotu umowy sprzedaży nie stanowi podstawy do roszczenia o zwrot ceny. Pozwany otrzymał pismo zawierające oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Pozwany będąc komisantem nie wyłączył swojej odpowiedzialności za ukryte wady prawne przedmiotu umowy.

W toku dalszego postępowania strony nie zmieniały swoich stanowisk procesowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. B. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), przeważającym przedmiotem działalności jest wykonywanie instalacji elektrycznych. W. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), przeważającym przedmiotem działalności jest sprzedaż hurtowa i detaliczna motocykli, ich naprawa i konserwacja oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna części i akcesoriów do nich.

Dowody:

- wydruk (...) k. 12, 13.

W. K. w dniu 3 lutego 2011 r. zawarł umowę komisju z D. M.. Komisant – W. K. zobowiązał się do sprzedaży komisowej we własnym imieniu otrzymanego od komitenta motocykla B. (...) o numerze VIN (...). Cena przedmiotu została uzgodniona na 19.000 zł. Prowizja komisanta ustalona została na 1.000 zł.

Pozwany sprzedawał zajmował się sprzedażą motocykli. W ramach tej działalności oferował sprzedaż motocykli na serwisie ogłoszeniowym Allegro.pl. (...) stycznia 2011 r. w tymże serwisie były 2 oferty sprzedaży motocykli B. (...) pozwanego. Jedna z aukcji zawierała cenę 37.000 zł i dotyczyła motoru z 2007 roku. Co do drugiego z motocykli wyprodukowanego w 2009 r. nie określono ceny w ww. ogłoszeniu.

Dowody:

- umowa komisju k.50-51,

- informacja z portalu Allegro.pl k. 266.

Powód 9 lutego 2011 r. uiścił pozwanemu kwotę 6.000 zł zaliczki na poczet ceny sprzedaży motocykla B. (...) koloru czerwonego.

S. B. 21 lutego 2011 r. zawarł z (...) Bankiem (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu P., którego przedmiotem było dofinansowanie firmy, w kwocie 100.000 zł.

W dniu 26 lutego 2011 r. strony zawarły umowę sprzedaży dwu motocykli marki B. (...) o numerze VIN: (...), koloru czerwonego za kwotę 35.000 zł oraz (...), koloru grafitowego za kwotę 44.500 zł. Sprzedawcą był W. K., kupującym zaś S. B.. Powód pozostałą część ceny, uwzględniając 6.000 zł zaliczki, uiścił pozwanemu gotówką. Przed nabyciem motocykli dokonał sprawdzenia umieszczonych na ramach numerów VIN.

Tego dnia pozwany wystawił powodowi fakturę VAT nr (...), w której cena motocykla (...) określona została na 20.000 zł, (...) na kwotę 19.000 zł.

Droższy z motocykli nie miał oryginalnego kluczyka, tylko dorabiany. Miał on zostać nabyty od hiszpańskiej ubezpieczalni, jako pojazd pokradzieżowy.

Dowody:

- zeznania świadka A. W. k. 212-213,
- zeznania świadka A. K. k. 213-214,
- częściowo zeznania świadka G. K. k. 215-216,
- zeznania powoda k. 241-242,
- częściowo zeznania pozwanego k. 244-247,
- faktura VAT k. 14,
- umowa kredytu k. 24-29.

W dniu 29 sierpnia 2013 r., w toku prowadzonego przez Prokuratora Rejonowego w Gryficach postępowania przygotowawczego o sygn. akt Ds 1890/13, ww. grafitowy motocykl został zatrzymany w związku z uzasadnionym podejrzeniem, że może on pochodzić z czynu zabronionego i posiadać przerobione numery identyfikacyjne. Powód po otrzymaniu tej informacji niezwłocznie zawiadomił o tym fakcie pozwanego.

W toku rzeczowego postępowania przygotowawczego przesłuchano w charakterze świadka m.in. W. K., A. W. (2), S. B.. Na podstawie opinii biegłego z zakresu mechanoskopii z 6 listopada 2013 r. ustalono pierwotny numer nadwozia pojazdu – (...). W toku dochodzenia ustalono, że motocykl marki B. (...) został skradziony na terenie Niemiec między 28 sierpnia 2010 r., a 6 września 2010 r.

Postanowieniem z 13 grudnia 2013 r. w toku dochodzenia uznano za dowód rzeczowy motocykl B. (...) nr VIN (...) wraz z kluczykiem i dowodem rejestracyjnym. W dniu 12 sierpnia 2014 r. wydane zostało przez Prokuratora Rejonowego w Gryficach postanowienie w przedmiocie dowodu rzeczowego, w którym nakazano zwrócić przedmiotowy motocykl obecnemu właścicielowi. Wskutek zażalenia powoda, postanowieniem z 16 września 2014 r. decyzja dotycząca wydania motocykla marki B. (...) podmiotowi uprawnionemu została odroczone do czasu rozstrzygnięcia sporu między stronami w tym przedmiocie na drodze postępowania cywilnego. Dochodzenie w sprawie o czyn z art. 306 k.k. zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa.

Dowody:

- dokumenty z akt dochodzenia k. 86-112, 204,
- opinia sporządzona w toku dochodzenia k. 199-203.

W 2014 r. strony prowadziły rozmowy telefoniczne, w trakcie których rozmawiali na temat sytuacji prawnej związanej z motocyklem.

Powód pismem datowanym na 22 lipca 2014 r. odstąpił od umowy sprzedaży z 26 lutego 2011 r., w części dotyczącej motocykla marki B. (...), wskazując że motocykl dotknięty jest wadą prawną, tj. posiada przerobione numery identyfikacyjne i pochodzi z przestępstwa kradzieży. Jednocześnie S. B. wniósł o zwrot 44.500 zł uiszczonej przez niego tytułem ceny za ww. motocykl. Pismo to zostało doręczone przesyłką kurierską 24 lipca 2014 r., przesyłka odebrana została przez pracownika pozwanego. Tenże poprosił powoda o ponowne wysłanie przesyłki pozwanemu. S. B. ponownie wysłał W. K. pismo datowane na 29 lipca 2014 r. zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy

sprzedaży, o treści tożsamej jak pismo z 22 lipca 2014 r. Przesyłka zawierająca to pismo wróciła do nadawcy z adnotacją „nie podjęto w terminie”.

Dowody:

- częściowo zeznania pozwanego k. 245,
- pismo z 22.07.2014 r. z wydrukiem potwierdzającym doręczenie k. 16-17,
- pismo pracownika pozwanego wraz z kopertą k. 18-20,
- pismo z 29.07.2014 r. z kopertą i wydrukiem dotyczącym danych przesyłki k. 21-23,
- nagranie na CD oraz stenogram rozmowy k. 126, 153-162.

Rynkowa wartość motocykla B. (...), z uwzględnieniem wyposażenia jakie miał motocykl stanowiący przedmiot umowy sprzedaży z 26 lutego 2011 r., na dzień 26 lutego 2011 r. wynosiła 46.500 zł. Wartość tego pojazdu ustalona na dzień 29 sierpnia 2013 r. wynosiła 34.700 zł.

Dowody:

- opinia biegłego k. 282-292,
- pisemne wyjaśnienia do opinii biegłego k. 304-312, 332-334.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne.

Umowa stron zawarta została 26 lutego 2011 r., zatem w myśl art. 51 ustawy z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r. poz. 827 ze zm.), która znowelizowała przepisy Kodeksu cywilnego regulujące umowę sprzedaży, zwłaszcza w zakresie rękojmi, do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (25 grudnia 2014 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe. Wobec tego zastosowanie w sprawie znalazły i zostały przytoczone poniżej przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym 26 lutego 2011 r.

Stosownie do treści art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Zgodnie z treścią art. 556 § 2 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, m.in. jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej (rękojmia za wady prawne). Sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy (art. 557 § 1 k.c.). Jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne (art. 560 § 1 k.c.). W myśl art. 560 § 2 k.c., jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej.

Powód nie kwestionował dobrej wiary pozwanego, jednakże okoliczność ta sama przez się nie uchyła odpowiedzialności z tytułu rękojmi w świetle art. 556 § 2 i art. 560 § 1 k.c. zważywszy na charakter tej odpowiedzialności. Istotą odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest to, że obciąża ona sprzedawcę niezależnie od tego czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakkolwiek winę, a nawet czy w ogóle o wadzie wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana przez niego rzecz jest wadliwa. Odpowiedzialność z tytułu rękojmi określana jest jako bezwzględna (obiektywna), oparta na zasadzie ryzyka, oderwana od winy sprzedawcy.

Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą

Powód wykazał, że zakupiony od pozwanego motocykl marki B. koloru grafitowego ma przerobione numery identyfikacyjne i został skradziony na terenie Niemiec. Okoliczności te wynikają ze zgromadzonych w sprawie dokumentów z dochodzenia prowadzonego przez Prokuratora Rejonowego w Gryficach o sygn. akt Ds 1890/13. Proste zestawienie faktury VAT z wpisanym w niej numerem VIN motocykla i następnie numerem VIN tego pojazdu wpisanym w opinii biegłego z zakresu mechanoskopii sporządzonej w toku dochodzenia prowadzi do wniosku, że niemożliwym było, aby S. B. po nabyciu przedmiotowego pojazdu dokonywał w nim modyfikacji ingerujących w numer VIN pojazdu ujawniony na jego ramie. Przedmiot umowy sprzedaży z 26 lutego 2011 r. zatem jest obciążony wadą prawną.

W tym stanie rzeczy zarzut pozwanego, że przy zawieraniu umowy sprzedaży działał w dobrej wierze i dochował aktu staranności przy sprawdzeniu stanu prawnego pojazdu nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Ponadto należy mieć na uwadze treść art. 770 § 1 k.c., zgodnie z którym komisant nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne rzeczy, jak również za jej wady prawne, jeżeli przed zawarciem umowy podał to do wiadomości kupującego. Jednakże wyłączenie odpowiedzialności nie dotyczy wad rzeczy, o których komisant wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć. Umowa zawarta przez pozwanego nie zawiera takiego wyłączenia, więc na tej podstawie nie sposób przyjąć, że została wyłączona jego odpowiedzialność za wady prawne sprzedanego motocykla. Przy tym należy mieć na uwadze, że zamiar stron wyłączenia odpowiedzialności za wady prawne nie może być domniemywany, lecz powinien jednoznacznie wynikać z treści umowy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika natomiast, aby powodowi w jakiegokolwiek formie zakomunikował pozwany wyłączenie jego odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady prawne przedmiotu sprzedaży.

Jednocześnie należy wskazać, że stosownie do treści art. 169 § 2 k.c. w przypadku nabycia rzeczy uprzednio skradzionej właścicielowi, nabywca działający w dobrej wierze może uzyskać jej własność dopiero z upływem trzyletniego terminu od chwili jej skradzenia. Jednakże ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób wyprowadzić wniosku, aby powód był posiadaczem ww. motocykla przez okres pozwalający przyjąć, że nabył jego własność, albowiem wszedł w jego posiadanie z dniem 26 lutego 2011 r., zaś tenże pojazd został zatrzymany przez organy ścigania 29 sierpnia 2013 r.

Spór stron dotyczył m.in. skutecznego złożenia przez S. B. W. K. oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Wskazać należy, że uprawnienie do odstąpienia od umowy to prawo kupującego do jednostronnego doprowadzenia mocą swojego oświadczenia woli do ustania umowy sprzedaży. W konsekwencji uważa się je za złożone z chwilą, w której doszło do adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Art. 61 k.c. nie wymaga, aby adresat faktycznie zapoznał się z jego treścią; decydujący charakter ma sama możliwość zapoznania się. Podkreślenia wymaga, że na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar dowodu, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu, według zasad doświadczenia życiowego, zapoznanie się z jego treścią. Jeśli więc oświadczenie zostało posłane adresatowi listem, składający powinien wykazać, że przesyłka została adresatowi doręczona. Dowód nadania listu poleconego nie jest wprawdzie dowodem doręczenia go adresatowi, lecz jest dowodem prima facie. Adresat oświadczenia może obalić to domniemanie wykazując, że nie miał możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19 marca 2014 r. I ACa 850/13, LEX nr 1466952). Pozwany w toku postępowania nie wykazał, aby nie był w stanie zapoznać się z listem wysłanym przez powoda zawierającym pismo z jego oświadczeniem o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Pismo z 22 lipca 2014 r. zostało nadane przesyłką kurierską, która jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, została odebrana przez pracownika W. K.. Przesyłka kurierska została zaadresowana na adres zgodny z wydrukiem (...) pozwanego. Mając na uwadze tak ukształtowane okoliczności należy mieć na uwadze również treść art. 97 k.c., w myśl którego osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Domniemania wynikającego z tego przepisu nie obalił pozwany, brak jest bowiem środków dowodowych, z których wynika brak umocowania dla pracownika przyjętego przez pozwanego na staż.

Przepis ten nie różnicuje sytuacji osób czynnych w lokalu przedsiębiorcy przeznaczonym do obsługi publiczności na pracowników, których łączą różnego rodzaju stosunki prawne z przedsiębiorcą. Korespondencja ta została zatem odebrana przez upoważnioną do tego osobę. Jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jawi się powzięcie informacji przez pozwanego o treści oświadczenia woli powoda z 22 lipca 2014 r., albowiem pracownik odebrał korespondencję nie znając jej treści, o której powiadomił pozwanego. Co więcej zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego odnoszące się do zachowań międzyludzkich pozwalają przyjąć, że adresat miał możliwość realnego zapoznania się z treścią korespondencji zawierającej pismo datowane na 22 lipca 2014 r., zaś treść pisma z k. 18 miała na celu stworzyć u nadawcy przeświadczenie o niemożliwości zapoznania się przez pozwanego z treścią korespondencji. Skoro pracownik pozwanego zapoznał się z treścią korespondencji, to musiał skonsultować z pracodawcą decyzję o jej odesłaniu, tym bardziej, że pozwany zeznał, że w rozmowie telefonicznej będąc na wczasach rozmawiał na ten temat z pracownikiem. Nawet przyjmując zgodnie z twierdzeniami pozwanego, że nie zapoznał się z treścią pisma z 22 lipca 2014 r., to miał możliwość odebrania korespondencji zawierające pismo powoda z 29 lipca 2014 r. Jednakże korespondencja ta została dwukrotnie awizowana i wróciła do nadawcy z adnotacją „nie podjęto w terminie”. Pozwany miał informację na temat woli odstąpienia przez powoda od umowy z 26 lutego 2011 r. i celowo nie odbierał tej korespondencji. Podkreślić przy tym należy, że z zeznań pozwanego (k. 245) wynika, że S. B. w rozmowie telefonicznej z W. K. zakomunikował mu o wysłaniu pisma, jako nielogiczne i sprzeczne z zasadami życiowymi byłoby niezakomunikowanie o treści wysyłanej do pozwanego korespondencji. Zatem na tej podstawie nie sposób zaakceptować twierdzeń powoda, że nie dotarło do niego oświadczenie woli S. B. o odstąpieniu od umowy sprzedaży z 26 lutego 2011 r.

Uprawnienia z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej wygasają z upływem roku od chwili, kiedy kupujący dowiedział się o istnieniu wady (art. 776 § 1 in principio k.c.). W niniejszej sprawie kupujący w sposób nie budzący wątpliwości dowiedział się o istnieniu wady pojazdu w dniu 6 listopada 2013 r., kiedy wydana została opinia w dochodzeniu z zakresu mechanoskopii. Dopiero po tych badaniach w sposób nie budzący wątpliwości odtworzony został pierwotny numer VIN pojazdu, co pozwalało przyjąć, że motocykl posiada wadę prawną. Zatem w dacie złożonych oświadczeń o odstąpieniu od umowy sprzedaży nie upłynął jeszcze roczny okres rękojmi. Jednocześnie należy podkreślić, iż zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższego terminu, jeżeli przed jego upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie (art. 576 § 3 k.c.). Jak wynika natomiast ze zeznań stron, rozmowy na temat wad prawnych pojazdu były prowadzone przez strony przed upływem rocznego terminu, w trakcie którego powód był uprawniony do skorzystania z przysługujących mu uprawnień.

Konsekwencją odstąpienia od umowy jest obowiązek zwrotu przez strony tego, co sobie wzajemnie świadczyły, a zatem powód słusznie domaga się od pozwanego zwrotu ceny zakupu. Fakt, że kupujący nie może zwrócić sprzedawcy motocykla, który został mu odebrany przez właściciela, nie pozbawia go roszczenia o zwrot ceny (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 13 października 2000 r., sygn. akt II CKN 288/00, LEX nr 479342, 4 lutego 2011 r., sygn. akt III CSK 144/10, LEX nr 1102863).

Spór stron przede wszystkim w niniejszym postępowaniu sprowadzał się do określenia ceny sprzedaży z 26 lutego 2011 r. Spór ów wynikał z różnicy kwoty wpisanej w fakturze, a rzeczywiście wpłaconej tytułem ceny.

W tej mierze istota postępowania dowodowego sprowadzała się do słowa pozwanego przeciwko słowu powoda. Sąd nie uwzględnił w zakresie określającym cenę sprzedaży motocykla zeznań pozwanego, zeznań świadka J. B., świadka G. K. (2), albowiem nie korespondują z rynkową ceną przedmiotowego motocykla ustaloną w toku postępowania przez biegłego sądowego M. M.. Biegły ten w sposób logiczny uargumentował tok rozumowania prowadzący do uzyskanych wniosków, które są jasne, pełne i nie budzą zastrzeżeń Sądu. Mimo złożonych przez pozwanego zarzutów do tej opinii brak jest podstaw do jej kwestionowania. Jak już wyżej nadmieniono, ewentualne dokonywanie napraw motocykla przez powoda w toku jego eksploatacji nie miało na jego cenę rynkową, bowiem trzeba wskazać, że ta była ustalana na chwilę zawierania przez strony umowy sprzedaży, a więc na dzień 26 lutego 2011 r. Zatem ewentualne uszkodzenia i naprawy, mające miejsce po 26 lutego 2011 r., nie miały wpływu na wartość tego pojazdu w chwili zawarcia przez strony umowy. Okoliczność ta była istotna dla oceny wiarygodności wersji przedstawionej przez pozwanego, jakoby cena wskazana w fakturze VAT była ceną rzeczywistą. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą

m.in. w zakresie sprzedaży motocykli. Działalność gospodarcza, co do zasady, prowadzona jest w celu osiągnięcia przez przedsiębiorcę zysku. Skoro motocykl w chwili zawarcia przez stron umowy sprzedaży był wart 46.500 zł (k. 306), to jako nieracjonalne, sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania wspartego doświadczeniem życiowym byłaby sprzedaż motocykla przez pozwanego po cenie dużo, bo ponad dwukrotnie, niższej niż cena rynkowa tego pojazdu. Co więcej, Sąd po analizie zgromadzonego materiału dowodowego, doszedł do przekonania, że w celu maksymalizacji zysku, kosztem Skarbu Państwa, celowo wpisał w fakturze VAT niższą wartość sprzedawanego pojazdu, przez co zmniejszone miał obciążenia fiskalne. Należy zwrócić uwagę również na treść pisma uzyskanego od portalu Allegro.pl, z którego wynika, że pozwany wystawiał w styczniu 2011 r. dwie aukcje motocykli B. (...), z których jeden z motocykli wystawiony był za kwotę 37.000 zł (k. 266). Zestawienie tej okoliczności ze wskazywaną przez powoda rzeczywistą ceną nabycia dwu pojazdów, prowadzi do wniosku, że oferta ta dotyczyła pojazdu marki B. (...) o numerze VIN: (...) (dwa lata starszy). Powód jako przedsiębiorca świadomy zajmujący się handlem motocyklami świadomy był ceny sprzedawanych pojazdów, świadczy o tym dodatkowo okoliczność wystawienia przez niego ww. pojazdu za cenę 37.000 zł. Jeśli pojazdy byłyby sprzedane za kwoty wskazane w fakturze VAT, to W. K. poniósłby stratę na sprzedaży pojazdu stanowiącego własność J. B..

Sąd z należytą, dla tego rodzaju dowodów, ostrożnością ocenił przedstawione przez powoda nagranie rozmowy telefonicznej z pozwanym oraz jego stenogram. Za powyższym przemawia to, że taki dowód może mieć w sobie dużo cech instrumentalnego wykorzystania przez osobę nagrywającą, wyrwanym fragmentem, czy to z samego kontekstu całej odbytej rozmowy, czy też kontekstu sytuacyjnego, w związku z którym doszło do nagrania rozmowy lub samej jednostronnej wypowiedzi. Z nagrania rozmowy stron nie sposób precyzyjnie określić jego czasu, co ma istotny wpływ na ocenę rozmowy. Ponadto z samej istoty tego dowodu, jest on podatny na manipulację, albowiem nagrywający rozmówca celowo może naprowadzać na podjęcie w trakcie rozmowy tematów związanych ze sporem stron. Mając na uwadze całokształt okoliczności faktycznych oraz wyniki postępowania dowodowego niniejszej sprawy, Sąd nie wyjaśniał okoliczności związanych z nagraniem rozmowy. Owo nagranie nie było jedynym środkiem dowodowym pozwalającym powodowi wykazać rzeczywistą cenę sprzedaży motocykla, zatem nie było potrzeby korzystania z tego nagrania dla ustalania okoliczności istotnych z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 9 października 2014 r., I ACa 432/14, OSASz 2015 nr 1, s. 103-126). Niemniej należy przy tym mieć na uwadze, że dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z nagrań dokonanych osobiście przez osoby występujące w charakterze stron, które będąc uczestnikami rozmowy nie naruszają przepisów chroniących tajemnicę komunikowania (art. 49 Konstytucji). W przypadku naruszenia innych praw o charakterze bezwzględny (dóbr osobistych, prawa do prywatności), brak bezprawności wynika z realizacji prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 31 grudnia 2012 r. I ACa 504/11, LEX nr 1278076).

Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego pominął złożone przez pozwanego pokwitowanie odbioru 18.000 zł (k. 52), albowiem nie zawiera ono oznaczenia osoby kwitującej odbiór gotówki ani datę. Na tej podstawie nie sposób było wyprowadzić wniosku, że dotyczyło ono jednej z dwu transakcji objętych fakturą VAT.

Bezsprzecznie w niniejszej sprawie, powód nie dysponuje dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., w postaci pokwitowania (art. 462 k.c.), z którego wynikałoby domniemanie, że spełnił świadczenie w nim wymienione. Jednakże analiza zgromadzonych w toku postępowania dowodów pozwala przyjąć, że powód wykazał, iż uiszczył kwotę 44.500 zł tytułem ceny sprzedaży motocykla B., co do którego odstąpił od umowy sprzedaży z 26 lutego 2011 r. Świadczą o tym zwłaszcza zeznania powoda oraz świadków, którzy byli z nim obecni w czasie dokonywania między stronami transakcji. Osoby te w sposób spójny, wzajemnie korespondujący i uzupełniający się przedstawili okoliczności zakupu przedmiotowego motocykla, ich relacje stworzyły logiczną całość. Relacja przedstawiona przez powoda doznaje wsparcia poprzez złożoną przez niego dokumentację wykazującą zaciągnięcie przez niego kredytu bankowego, wprawdzie nie był to kredyt celowy, ale okoliczność ta wskazuje, że powód w tamtym okresie dysponował środkami pozwalającymi na zakup dwu motocykli za cenę przez niego przedstawioną cenę. Nie bez znaczenia jest data zaciągnięcia tego kredytu, albowiem dokument datowany jest na 21 lutego 2011 r., a więc 5 dni przed zawarciem umowy sprzedaży pojazdu. Okoliczność ta, poza wyżej opisaną oceną zeznań pozwanego i części świadków, dodatkowo uzasadnia twierdzenia powoda. Prowadzenie przez powoda działalności w zakresie wypożyczania motocykli nie ma

istotnego znaczenia, albowiem z wydruku (...) wynika odmienny przeważający przedmiot działalności jakim jest wykonywanie instalacji elektrycznych. Doświadczenie życiowe podpowiada, że przedsiębiorcy prowadząc działalność gospodarczą wskazują szeroko przedmiot działalności, aby w razie potrzeby nie dokonywać zmian w rejestrze, z czym wiąże się konieczność wykonywania formalności. Dodatkowo wskazanie szeroko przedmiotu ich działalności pozwala na optymalizację podatkową prowadzonej działalności. Nadto wskazanie przez powoda jako przedmiot działalności prowadzenie wypożyczalni motocykli, wbrew twierdzeniom pozwanego, działa na korzyść powoda, albowiem zaciągnięty przez niego kredyt bankowy mógł na dofinansowanie działalności gospodarczej mógł zostać przeznaczony na sfinansowanie zakupu motocykli. Powód wprowadził do przedsiębiorstwa nabyte przez niego pojazdy jako środki trwałe, jednakże uzyskując korzystną cenę sprzedaży lub inne dodatkowe korzyści mógł być zainteresowany w obniżeniu ceny wpisanej w fakturze VAT, okoliczność ta, była brana pod uwagę przez Sąd przy ocenie materiału dowodowego, jednakże nie miała kluczowego znaczenia. Pozostałe okoliczności związane z rynkową wartością motocykla w chwili jego sprzedaży oraz oferowanie przez pozwanego jednego z motocykli za cenę zbliżoną do uzyskanej, wskazywanej przez powoda, nakazują dać wiarę relacji powoda i świadków, którzy byli obecni wraz z nim przy zawarciu umowy sprzedaży.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom, za wyjątkiem faktury VAT, w której pozwany wpisał kwotę niższą od rzeczywistej wartości transakcji, albowiem strony nie kwestionowały ich wiarygodności. Sąd, z wyżej opisanych powodów, dał wiarę jedynie w części korespondującej z pozostałym uwzględnionym w sprawie materiałem dowodowym zeznaniom pozwanego, świadka G. K. (2), J. B..

Podstawę prawną orzeczenia o odsetkach stanowi art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Pozwany po doręczeniu mu oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży powinien był zwrócić otrzymaną cenę sprzedaży (art. 560 § 2 k.c. w zw. z art. 494 oraz art. 496 k.c.). Należy zatem przyjąć, że wysłanie pisma przez S. B. po raz drugi odniosło skutek w postaci wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), od dnia drugiego awizowania przesyłki zawierającej pismo z 29 lipca 2014 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu. Sąd, związany żądaniem pozwu, termin początkowy naliczania odsetek określił od dnia wytoczenia powództwa.

Zważywszy na wejście w życie 1 stycznia 2016 r. ustawy z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1830), która znowelizowała m. in. art. 481 § 2 k.c., Sąd w wyroku zawarł wzmiankę, że odsetki od 1 stycznia 2016 r. określane są jako odsetki ustawowe za opóźnienie.

Tak argumentując Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie II sentencji wyroku wydano na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., wyrażającym zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Sąd na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:
 - pełnomocnikowi pozwanego;
3. akta przedłożyć z apelacją, zażaleniem lub za 21 dni.